

*Ryszard Kruk*

## KOPIEC PUŁASKIEGO W KRYNICY - DOBREM NARODU

Ale nie depczcie przeszłości ołtarzy,  
Choć macie sami doskonalsze wznieść,  
Na nich się jeszcze święty ogień żarzy  
I miłość ludzka stoi tam na straży,  
I wy winniście im cześć!  
*Adam Asnyk „Jó młodych”*

Dzięki uprzejmości Pani Małgorzaty Kmiotowicz-Skibińskiej zapoznałem się z dokumentami mówiącymi o patriotycznej pasji niezwykłego człowieka — doktora Franciszka Kmiotowicza z Krynicy. Dziadek Pani Małgorzaty, któremu poświęciła wspomnieniowy tekst w ubiegłorocznym *Almanachu Muszyny*, czterdzieści lat pracy społecznej poświęcił upamiętnieniu postaci Kazimierza Pułaskiego, organizując zbiorowy wysiłek społeczeństwa na rzecz usypania kopca i ufundowania pomnika w Krynicy. Prześledźmy losy kopca i pomnika na podstawie *Księgi protokołów Komitetu budowy pomnika K. Pułaskiego, Rachunków Funduszu Komitetu Budowy Pomnika Kazimierza Pułaskiego w Krynicy* oraz innych udostępnionych dokumentów. *Księgę* otwiera następujący tekst spisany ręką dra Kmiotowicza: *Myśl wzniesienia pomnika K. Pułaskiego w Krynicy powstała przy herbacie w styczniu 1897 roku — u mnie Pod Kosynierem. Gdzie postanowiliśmy własnymi siłami zbierać fundusze na ten pomnik.*

### Przygotowania

#### *Lata 1897-1909*

Jak stwierdza dr Kmiotowicz w książce *Z Podkarpacia Zachodniego*, zbierane od roku 1897 pieniądze oraz energiczna pomoc Antoniego Mrawinesicsa, ówczesnego zarządcy Zakładu Zdrojowego w Krynicy, dra Henryka Ebersa, Oswalda Wyszynskiego oraz innych miłośników i przyjaciół Krynicy, pozwoliły zebrać do roku 1906 tyle środków finansowych, aby przystąpić do wykupienia parcelki gruntowej od 30 włościan łemkowskich, celem stworzenia miejsca pod pomnik. Na scalonej parceli, u stóp Huzarowego Wierchu, wykonano prace ziemne, usypano kopiec i amfiteatr, następnie ogrodzono teren, który od tego czasu istniał już pod nazwą Parku Pułaskiego. Podana powyżej data „1906”, powielana przez innych autorów, winna być traktowana umownie, jedynie jako zakończenie pewnego okresu realizacji przedsięwzięcia. O tym, że kopiec wykonano wcześniej, świadczy prezentowana widokówka ze zbiorów *Almanachu Muszyny*, przedstawiająca Kopiec Puła(w)skiego, opatrzona na odwrocie stemplem pocztowym z datą „13.9.01”. Świadczy ona o szyb-

kości i skuteczności działania dra Kmiotowicza oraz potwierdza, że kopiec stał się szybko uznanym miejscem spacerowym, a zarazem punktem charakterystycznym dla Krynicy. Nie znalazłem opinii dra Kmiotowicza na temat wyboru miejsca pod lokację kopca. Uzasadnienie jest jednak oczywiste dla każdego obeznanego z topografią Krynicy: kopiec zlokalizowano przy drodze z Krynicy do Muszynki, znanej z Okopów Konfederatów Barskich i pod Huzarowym Wierchem, w miejscowym przesłaniu utożsamianym z konfederatami.



Kopiec Puławskiego w budowie — pocztówka z 1901 roku

Pierwsze wkładki, tak bowiem dr Kmiotowicz określał uzyskane kwoty, zebrał 15 maja 1897 roku — przy otwarciu sezonu kąpielowego w restauracji Heiselmana w Domu Zdrojowym — oraz 4 czerwca 1897 r., w kwocie 40 złr, przy pożegnaniu ks. Ignacego Dańca, który był kapłanem w Krynicy (w okresie tym bowiem należała ona do parafii muszyńskiej). Kolejne wkładki szły z urządzanych składek, puszek, balów, loteryi fantowych, festynów i wycieczek. Wszystkie wkładki i wydatki są udokumentowane przy pojedynczych pozycjach — dokumentami odnośnymi, które corocznie gromadzą się u mnie i są starannie przechowywane — stwierdza we wstępie do Księgi protokołów dr Kmiotowicz.

O gromadzeniu w tymże okresie środków na ten cel świadczy zachowany plakat z roku 1902: *We środę dnia 20 bm odbędzie się w sali teatralnej uroczysty wieczór na dochód budowy Pomnika Kazimierza Puławskiego w Krynicy. Z łaskawym współudziałem*

*Wnych Pań H. Ruszkowskiej, artystki sceny warszawskiej, Wnej P. Jankowskiej i Wgo W. Kwiatkiewicza, artyści sceny lwowskiej.* W programie były: *Teatr Amatorski* — krotchwila w 2 aktach M. Bałuckiego, następnie deklamacje i na koniec obrazek sceniczny *Dzieciaki* w 1 akcie Świderskiego. Kolejnym zachowanym dowodem jest bilet wstępu na Festyn w dniu 30 lipca 1904 roku, wykonany w formie małego kartonika (2 na 3 cm) w kolorze niebieskim, z podobizną K. Pułaskiego i czerwoną wstążeczką, przypinany gościom, którzy opłacili 50 halerzy za wstęp.

Dr Kmiotowicz stwierdza, że w roku 1907 do Komitetu przystąpili obywatele kryniccy oraz dorastająca młodzież. Potwierdzeniem tego jest, że w tymże roku pojawia się pierwszy zapis w *Księdze protokołów*. Spisany on został — tak jak i następne — odręcznie przez dra Kmiotowicza. Zapisy do końca sporządzano według jednego schematu: data, uczestnicy (najczęściej same nazwiska, tylko członkowie rodu Kmiotowiczów wyróżniani byli dla identyfikacji imionami), następnie spis ustaleń, rozliczenie imprez i podpisy.

Pierwszy protokół z posiedzenia Komitetu Budowy Pomnika spisany został 11 sierpnia 1907 roku. Obecni byli: *dr Kmiotowicz, przewodniczący Komitetu, Chrząszcz Franciszek, Zarzycki, Kmiotowicz Józef, Wyszyński, Ożóg Stanisław, Nowaczyński, Znamirowski.* Ustalono zorganizowanie festynu na deptaku 15 sierpnia, wstęp miał kosztować 40 h, a na program miały się złożyć: *loterya fantowa, kosz szczęścia, ruletka, wędka czarodziejska, puszczanie balonów i confetti oraz licytacja amerykańska. Uproszono p. Zarzyckiego do zrobienia afiszów. Do obsadzenia stolów paniami wyznaczono p. Znamirowskiego i p. Lorentskiego.* Następne posiedzenie odbyło się już w dwa dni później i dotyczyło organizacji festynu. Uchwalono, żeby prosić p. Adama Wrońskiego (kapelmistrz orkiestry zdrojowej), *by grał kilka kawałków na dętych instrumentach, w tym celu ma się udać do p. Wrońskiego p. Chrząszcz ip. Klimczok.* Protokół spisany 17 sierpnia zawiera rozliczenie festynu. Dochody zamknęły się kwotą 651 koron 85 halerzy, na wydatki w łącznej kwocie 115 koron 37 halerzy złożyły się między innymi: opłata uiszczona policjantom (6 koron) oraz trzem ogrodnikom za zrobienie bukietów (5 koron), reszta poszła na zakup fantów, w tym od Różankowskiego (prowadził tak zwany Bazar). Nadwyżkę w wysokości 371 koron i 48 halerzy ustalono złożyć na książeczce krynickiej kasy zaliczkowej nr 683. Ponadto Komitet uchwalił, aby jego rachunek obejmujący wszystkie dotychczasowe przychody i wydatki od roku 1897 do 1907 umieścić w tygodniku *Krynica*. Protokół podpisali: *dr Kmiotowicz, Zarzycki, G(ar)dulski, Klimczok, Ożóg, Chrząszcz, Józef Kmiotowicz.*

Kolejne posiedzenie odbyło się 13 sierpnia 1908 roku. Uchwalono zorganizowanie festynu 25 sierpnia z przeznaczeniem dochodu na budowę pomnika. Rozliczenie przychodów przyjęto 31 sierpnia. Uzyskano 386 koron 38 halerzy.

W trakcie posiedzenia 30 lipca 1909 roku ks. Jan Jasiak przedłożył wniosek o udzielenie absolutorium Komitetowi z działalności i stanu rachunków. Ustalono zorganizowanie festynu 7 sierpnia z programem: *koncert mandolinistów i występ połączonych orkiestr na cześć K. Pułaskiego.* Komitet liczył już kilkanaście osób, które przyjęły na siebie zadania w organizacji festynu. Protokół podpisali dr Kmiotowicz i F. Chrząszcz. To ostatni zapis w *Księdze* w omawianym okresie.

Kopiec Pułaskiego był licznie odwiedzany przez kuracjuszy oraz dał okazję do patriotycznych przedsięwzięć. Proszę o zwrócenie uwagi na zamieszczoną poniżej widokówkę z roku 1907, prezentującą młodzież w strojach narodowych na tle Kopca Pułaskiego. Tak owocował patriotyczny zamysł dra Kmietowicza, aby stworzyć w Krynicy — w Polsce czasów rozbiorów — miejsce refleksji o Ojczyźnie niepodległej. Tej myśli podporządkowane były także festyny, koncerty, przedstawienia teatralne, które służyły zbieraniu pieniędzy na pomnik narodowego bohatera. Na zamieszczanych przez ówczesne gazety krynickie listach gości można znaleźć osoby ze wszystkich zaborów. Kopiec stał się także tematem kart pocztowych. Znalazłem przykłady kart z kopcem wysyłanych do miast Polski w różnych zaborach. Zapewne dla wielu osób dobór akurat takiej karty nie był sprawą przypadku, a świadomego wyboru. Można obronić tezę, że w Polsce rozbiorowej Kopiec Pułaskiego spełnił istotną rolę, ogniskując patriotyczne myśli Narodu.



KRYNICA .....

Korpus wakacyjny w parku Pułaskiego.  
Nakładem Z. Wrześniowskiego w Krynicy.

Pocztówka z 1907 roku

### **Lata 1910-1925**

W okresie tym nie mamy odnotowanych wpisów w *Księdze protokołów* Komitetu. W *Księdze rachunków* znajduję adnotację dra Kmietowicza, że 3420 koron 38 halerzy znajdujące się na książeczce wkładowej Towarzystwa Zaliczkowego w Krynicy Zdroju przypadło z powodu wojny, dewaluacji oraz likwidacji kasy.

### **Lata 1925-1929**

Pierwszy po przerwie zapis w księdze dotyczy posiedzenia w dniu 22 lipca 1925 roku. Obecni byli członkowie Komitetu: *dr Kmiotowicz starszy, Chrząszcz Franciszek, Witek Jacenty, dr Kmiotowicz młodszy, Nitribitt Roman, Kamyk Zygmunt, Kmiotowicze Kazimierz i Tadeusz*. Na wstępie protokołu znajduje się następujące zdanie: *Dr Franciszek Kmiotowicz starszy zagaja posiedzenie, podnosząc tę okoliczność, że wojna światowa przerwała całą czynność budowy pomnika K. Pułaskiego. Z członków Komitetu ubyłoby kilku, pozostali mają więc obowiązek podjętą pracę w sprawie wzniesienia pomnika K. Pułaskiego dalej poprowadzić.*

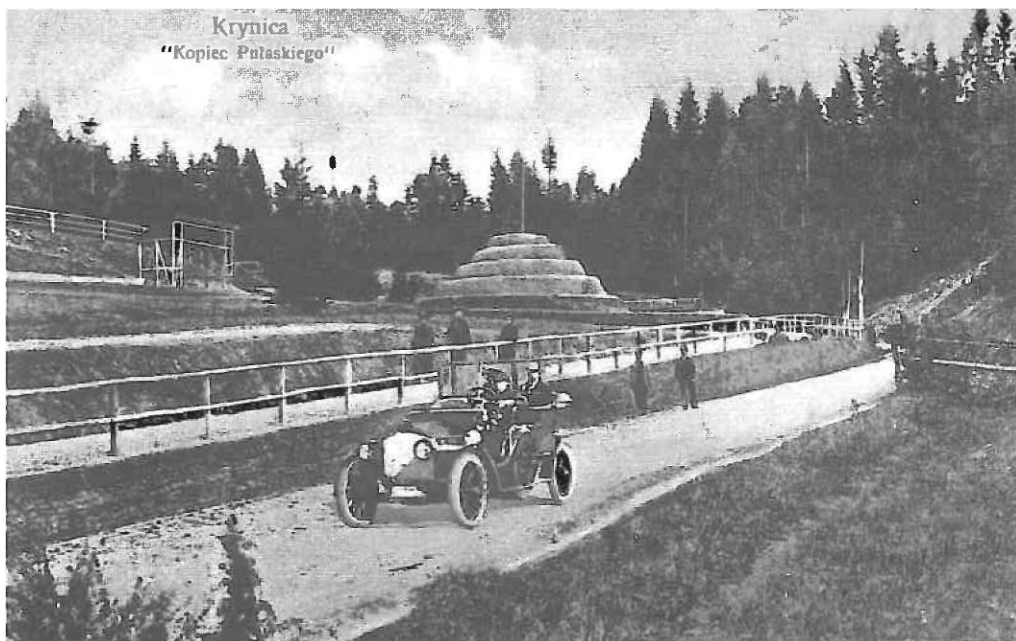
Komitet uchwalił, że będzie kontynuował zbieranie funduszy na budowę pomnika i upiększanie Parku, postanowił zostawić dotychczasowy wydział, czyli w dzisiejszym rozumieniu zarząd Komitetu, w osobach: *dr Kmiotowicz — prezes, F. Chrząszcz — sekretarz, Z. Kamyk — skarbnik*. Komitet odniósł się także do reskryptu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (pismo z 2 VII 1925 r.), w którym domagano się wyjaśnienia stanu prawnego nieruchomości, na której usypano kopiec. W protokole odnotowano, że *F. Chrząszcz przywiózł z Muszyny wykaz hipoteczny wskazujący, że teren jest zahipotekowany jako Fundacja Pomnika Kazimierza Pułaskiego*. *Dr Kmiotowicz postawił wniosek, aby — gdy Komitet zakończy prace, czyli postawi pomnik i uporządkuje park — przekazać go gminie lub powołać nowy komitet, który zajmie się zarządzaniem tym majątkiem*. Komitet jednogłośnie przyjął taką uchwałę. Uchwalono także doproszenie do składu Komitetu: *Kmiotowiczów Stanisława, Tadeusza i Kazimierza, Pudle Stanisława, ks. Duchiewicza Romana, Dutkiewicza Kajetana, Kamyka Michała i Żarlikowskiego Kazimierza*.

Następne posiedzenia (15 i 24 sierpnia) dotyczą podsumowania festynu, *Dnia K. Pułaskiego* oraz wycieczki. Czysty dochód wyniósł 1914 zł i został odnotowany w *Księdze rachunków*. Komitet ustalił, że należy rozpocząć pertraktacje z prof. Wójcikiem w sprawie projektu pomnika (Stanisław Wójcik był profesorem rzeźby w Szkole Zawodowej w Zakopanem, a następnie w Państwowej Szkole Sztuk Zdobniczych w Krakowie). Protokoły z 3 grudnia 1925 r. oraz 24 marca 1926 r. zawierają uchwały Komitetu w sprawie udzielenia pożyczek Towarzystwu Tatrzańskiemu „Beskid” oraz krynickiemu oddziałowi Narodowej Organizacji Kobiet. Pożyczki były oprocentowane w tej wysokości, co oprocentowanie lokaty Komitetu w PKO, i zostały spłacone. „Beskid” jednak nie spłacił odsetek, *bo nie mają z czego* — stwierdza lakonicznie zapis w *Księdze*.

Posiedzenie w dniu 11 czerwca 1926 roku odbyło się z udziałem profesora Wójcika, który za kwotę 2000 zł podjął się wykonania projektu pomnika oraz odlewów orła i plakiety. Całkowity koszt pomnika ustalono na 8000 zł. Uchwalono, że trzon kolumny, której wykonanie zlecono Braciom Trembeckim w Krakowie, ma być z kamienia szydłowieckiego, zaś podstawa z kamienia miejscowego.

Protokoły z 13 czerwca i 19 czerwca dotyczą przygotowań do *Festynu K. Pułaskiego* w dniu 27 czerwca. Rozpisano zadania między członków Komitetu. Zaplanowano także rozpoczęcie robót *przedwstępnych pod pomnik*. Ustalono *uprosić gminę o kilka beczek cementu oraz kawałków żelaza*, kamień miano pozyskać

z Wojnaczką. Nadzór nad pracami poruczono Karolowi Kmiotowiczowi. Wśród członków Komitetu pojawiły się pierwsze panie: Karolina Baczyńska i Stanisława Kmiotowiczówna. 6 lipca Komitet podsumował dochód z Festynu, który wyniósł netto 546 zł. 17 lipca Komitet zatwierdził dochód netto 389 zł 50 gr z koncertu orkiestry, zorganizowanego 12 lipca z inicjatywy Feliksa Kochańskiego (dyrektor orkiestry zdrojowej, następca A. Wrońskiego). Jako ciekawostkę podam, że w kosztach ujęto wydatek na dorożkę i bukiet dla Jadwigi Smosarskiej. 26 lipca Komitet podsumował dochody z Festynu odbytego w dniu poprzednim, który netto wyniósł 1409 zł. Znaczną część dochodu stanowiły datki zebrane przez członków Komitetu *przy stołach*. W *Księdze protokołów* odnotowywane są komisyjne otwarcia puszek w muzeum dra Kmiotowicza, do której składano datki na pomnik. Także niektórzy pacjenci, od których dr Kmiotowicz nie przyjął honorariów, przekazywali je na konto budowy pomnika. Zdarzały się również indywidualne wpłaty, jak na przykład 100 zł od ks. biskupa Augustyna Łosińskiego z Kielc.



Kopiec Pułaskiego — pocztówka z lat dwudziestych

14 lipca 1927 roku z inicjatywy dziennikarki Teodory Drzewieckiej zorganizowano w sali Domu Zdrojowego koncert z okazji Święta Narodowego Francji, z którego dochód (300 zł) przeznaczono na pomnik. 23 lipca Komitet przyjął informację dra Kmiotowicza na temat prac przy podmurowaniu fundamentów pomnika i postanowił, że 31 lipca nastąpi ich poświęcenie. Komitet ustalił scenariusz uroczystości,

który został uszczegółowiony na posiedzeniach 28 i 30 lipca. Komitet zatwierdził treść aktu erekcyjnego oraz ustalił kolejność, w jakiej będą go podpisywać członkowie Komitetu: *dr Franciszek Kmietowicz starszy, Franciszek Chrząszcz, Witek Jacenty, doc. dr Franciszek Kmietowicz młodszy, Karol Kmietowicz, Tadeusz Kmietowicz, Stanisław Kmietowicz, Żarlikowski Kazimierz, Baczyńska Karolina, Szydłowska Antonina, Kochański Feliks, Boroń Franciszek, Mamak Adam, Dutkiewicz Kajetan, Dutkiewicz Ludwik, Maria Dutkiewicz, Kamyk Michał.*

31 lipca o godzinie 16-tej pochód z muzyką wychodzi z deptaku na kopiec, gdzie następuje poświęcenie fundamentów pomnika i podpisanie aktu erekcyjnego. Akt kończy się następującymi słowami: *Dziś dnia 31 lipca 1927 r. w wolnej, niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej — po 30 latach ofiar i składek publicznych zakłada Komitet kamień węgielny pod pierwszy na ziemiach wskrzeszonej Ojczyzny pomnik, ku czci pierwszego bojownika o wolność Narodów.* Już dnia następnego zbiera się Komitet, aby skrupulatnie podsumować dochód z uroczystości i towarzyszącego jej festynu — wynosi on 2284 zł.

Pierwszy zapis w roku 1928 ma miejsce 29 czerwca. Dr Kmietowicz referuje korespondencję z prof. Wójcikiem. Komitet decyduje, aby — w miejsce orła wykutego w blasze — zlecić wykonanie odlewu z brązu. Komitet przyjmuje także plan organizacji *Dnia K. Pułaskiego*, który wyznaczyła Komisja Zdrojowa na 1 lipca. Sporządzony w tym dniu protokół mówi, że zebrano 702 zł. 9 sierpnia Komitet ustala urządzenie festynu w Parku Pułaskiego z udziałem orkiestry wojskowej lub kolejowej, otwiera także puszkę. 18 sierpnia Komitet przesuwają planowany festyn na 26 września oraz przyjmuje ofertę na odlew orła złożoną przez firmę Leona Dyrka z Krakowa. Komitet prosi prof. Jana Kmietowicza o pozostanie w kontakcie z odlewnią, aby *Komitet mógł w 150 rocznicę śmierci Pułaskiego pomnik I na ziemi polskiej w Krynicy odsłonić.* 21 sierpnia Komitet rozważa sprawę przyozdobienia obelisku insygniami miast wojewódzkich. Autor pomysłu, Karol Kmietowicz, miał porozumieć się z prof. Wójcikiem, dowiadując się, czy będzie to zgodne z jego koncepcją projektu. Komitet rozważa także wydzierżawienie kiosku w Parku Pułaskiego na mleczarnię (bar). Zaplanowano również organizację festynu na 2 września (zachował się wydany z tej okazji mały plakat). Ponownie w tej sprawie Komitet spotyka się 31 sierpnia, a 4 września sumuje bardzo udany festyn, który przyniósł 1962 zł. Wśród uczestniczących w zbiorce wymieniono Związek Legionistów. Komitet uznaje za celowe zbudowanie w Parku Pułaskiego domku stróża oraz bufetu. Sprawą miał zająć się Karol Kmietowicz.

Komitet stara się poinformować społeczeństwo Polski o budowie pomnika. W tym celu dr Kmietowicz śle materiały informacyjne do Jana Czempińskiego, reprezentanta Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich. Wybór nie jest przypadkowy — Czempiński jest autorem broszury o Kazimierzu Pułaskim. W efekcie teksty o budowie pomnika ukazują się w *Tygodniku Ilustrowanym* oraz *Kurierze Warszawskim*. F. Chrząszcz, sekretarz Komitetu, prosi Alfreda Jarończyka z Nowego Sącza o pomoc w potwierdzeniu daty śmierci K. Pułaskiego. Dzięki pośrednictwu A. Jarończyka na pytanie odpowiada prof. Żyliński (?), pracujący naukowo w Bibliotece Szujskich

w Nowym Sączu, wskazując udokumentowaną pamiętnikami Macieja Rogowskiego datę 9 X 1779 roku.

21 grudnia Komitet dyskutował sprawę ogrodzenia Parku. Mieliby się na to złożyć członkowie Komitetu, za co na słupach byłyby ich nazwiska. Uchwalono także zorganizowanie 26 stycznia 1929 zabawy z dochodem na pomnik. Sprawą tą Komitet zajmuje się także 8 oraz 17 stycznia. W tym ostatnim posiedzeniu uczestniczy inż. Leon Nowotarski, dyrektor Zakładu Zdrojowego. Komitet zapoznał się z listem prof. Jana Kmietowicza, z *doniesieniem o rozpoczęciu odlewu Orła na pomnik*.

W dniach 22 i 25 stycznia Komitet omawia przygotowania do zabawy. W jej przeprowadzenie angażują się obywatele Krynicy, chcąc pomóc w gromadzeniu środków na pomnik. Osoby, które nie mogą uczestniczyć w balu, przesyłają datki. 14 lutego Komitet sumuje bardzo udaną zabawę taneczną. Dochód netto wynosi 1034 złote. Uchwalono, aby z uzyskanej gotówki wysłać kolejną ratę prof. Wójcikowi.

Komitet poszukując środków rozważa organizację kolejnych imprez, a także planuje zwrócenie się do polskich związków w Ameryce. Kieruje zatem *Odezwą do rodaków w Ameryce*, w której informuje o dotychczasowych pracach. Odezwę wysłano między innymi do Związku Narodowego Polskiego w Chicago oraz do Związku Sokoła Polskiego w Detroit. W odezwie napisano m.in.: *My jako naród żyjący pod trzema zaborami, gnębiony i nękany przez półtora wieku, nie mieliśmy dotąd tyle sił i wolności, by zaznaczyć swą wdzięczność dla naszych bohaterów narodowych choćby skromnym znakiem pamięci*. Autorzy piszą, że wysiłkiem społecznym zebrano już trzy czwarte koniecznych środków. *Do Was więc bracia zanosimy prośbę, dorzućcie i Wy grosz ofiarny, a każdy wasz cent to nowa cegielka pod historyczne dzieło budowy pierwszego pomnika, który stanie na ziemiach niepodległej Polski*. Odezwa spełniła rolę informacyjną, nie przyniosła jednak Komitetowi dodatkowych środków finansowych. Nie dochodzi także do skutku planowana na lato wizyta na Podhalu, a także w Krynicy, wielkiej i oczekiwanej delegacji Polonii amerykańskiej. Delegacja z racji awarii statku, którym płynęła, musiała ograniczyć pobyt jedynie do wizyty na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. W kontaktach z Polonią pomagał Komitetowi Andrzej Cichy, właściciel pensjonatu „Prezydent Wilson”, który po pobycie w Ameryce osiadł w Krynicy.

Komitet przyspiesza prace, bowiem chce koniecznie doprowadzić w 150-tą rocznicę śmierci Pułaskiego do odsłonięcia pomnika. 20 czerwca 1929 r. Komitet zapoznaje się z korespondencją prof. Wójcika na temat postępów prac przy odlewie orła, podejmuje także decyzję w sprawie budowy w Parku Pułaskiego budynku z materiału rozbiórkowego, darowanego przez pp. Dutkiewiczówny. Komitet zatwierdza ugodę z cieślą Żukiewiczem, który podejmuje się budowy obiektu w oparciu o plan Karola Kmietowicza. Komitet przytokuje kolejne zbiórki pieniędzy oraz festyn, bowiem brakuje środków na odlew i budowę. Odnotowano kolejne wpłaty od notariusza Aleksandra Rybiańskiego z Muszyny. 26 czerwca Komitet w odpowiedzi na żądanie prof. Wójcika wysłał mu 550 złotych. 28 czerwca Komitet sumuje zbiórkę pieniędzy, a kolejne spotkanie odbywa się już 2 lipca, zaś następne 10 i 19 lipca. Dotyczą one przygotowań do organizacji festynu w dniu 21 lipca.



Komitet 27 lipca omawia przebieg uroczystości odsłonięcia pomnika, którą pierwotnie planuje na 18 sierpnia. Powołano komisje do ustalenia listy gości. W tej sprawie 30 lipca dr Kmiotowicz pisze do Władysława Jaroszewicza, Komisarza Rządu M. St. Warszawy z prośbą o radę: *Ponieważ nie znam stosunków w stolicy, przeto ośmielam się prosić JWielmożnego Pana Komisarza o łaskawe podanie mi adresów P.T. Ministrów jak również i osób wpływowych, które wedle uznania JWielmożnego Pana Komisarza należałoby zaprosić na tę uroczystość.* Odpowiedź nadchodzi niezwłocznie. Wśród osób wskazanych są m.in.: *Prezes Rady Ministrów, Kardynał Kakowski, Biskup Gali oraz Poseł Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej J. Stetson.*

Komitet ustalił ponadto, że Karol Kmiotowicz uda się do Krakowa celem organizacji transportu orła. Zatwierdzono płatności dla Mikołaja Walencika oraz Wawrzyńca Ciuły za prace przy fundamentach domu i pomnika. Przygotowanie orła opóźnia się, stąd Komitet podejmuje decyzję o przesunięciu otwarcia na 25 sierpnia. Zleca także przygotowanie 200 zaproszeń w Drukarni Pisz w Nowym Sączu oraz — na posiedzeniu 10 sierpnia — ustala wykonanie kilku tysięcy odznak z metalu z pomnikiem Pułaskiego, według projektu Karola Kmiotowicza. 17 sierpnia Karol Kmiotowicz zdaje Komitetowi sprawę z przywiezienia orła do Krynicy. Uchwalono wysłać kurendę do wszystkich mieszkańców ulicy Pułaskiego, aby na dzień odsłonięcia pomnika udekorowali domy (kurenda zachowała się, są na niej podpisy właścicieli realności). Komitet organizuje flagi polskie i amerykańskie, afisze oraz zamawia orkiestrę. Wobec braku środków Komitet jednomyślnie aprobejuje przyjęcie nieoprocentowanej pożyczki w wysokości 4972 złotych od dra Franciszka Kmiotowicza starszego *na wykończenie budynku, zamocowanie orła, zrobienie odznak oraz urządzenie Parku.* Prowadzona starannie *Księga rachunków* pozwala zorientować się na temat stanu finansów Komitetu w poszczególnych latach:

	1925	1926	1927	1928	1929
Przychód	1914,14	4697,34	7708,92	5006,92	6753,26
<b>Rozchód</b>	600	1850,54	5804,80	4259,30	11726,03
Saldo	1314,14	2846,80	1904,12	747,62	-4972,77

Dane w złotych. Saldo roku poprzedniego zaliczano do przychodów roku następnego. Deficyt roku 1929 został pokryty z pożyczki dra Franciszka Kmiotowicza. W przychodach roku 1928 jest subwencja z gminy 500 zł, natomiast w 1929 r. gmina przekazała dwie subwencje po 500 złotych, za rok bieżący i z wyprzedzeniem za rok następny. Warto wspomnieć, że w 1927 r. Komitet pożyczył gminie 2000 zł, co zostało spłacone z procentem.

Kolejne posiedzenie Komitet odbywa 22 sierpnia i w przeddzień uroczystości, czyli 24, na których omawia szczegóły odsłonięcia pomnika. W Krynicy zapada zmierzch, Komitet w cudownej willi „Dewajtis” kończy posiedzenie, jak zwykle późno wieczorem. Jutro dla wszystkich wielki dzień! Dr Franciszek Kmiotowicz, patrząc z okna pokoju na pierwszym piętrze z pięknym widokiem na tak bliską mu Krynice, wie, że nastąpi ukoronowanie trzydziestu lat pracy dla jego patriotycznej idei, którą

zapoczątkował w Polsce zniewolonej, aby ducha Narodu podtrzymać, a teraz może ją sfinalizować w niepodległej Polsce. Do dzieła tego przekonał wielu, mężnie wsparli go synowie. Inicjator swoją wierność pomysłowi potwierdził osobistą hojnością.

### Uroczystość odsłonięcia — 25 sierpnia 1929 roku

Informacje na temat przebiegu uroczystości podał *Dziennik Krynicki*. Uroczystość rozpoczęła się w kościele parafialnym nabożeństwem, celebrowanym przez członka Komitetu ks. Duchewicza. Podniosłe patriotyczne kazanie wygłosił ks. Kasprzyk, senator z województwa krakowskiego. *Przed ołtarzem ustawił się Strzelec Krynicki pod bronią i ze sztandarem, straż pożarna w hełmach, związek legionistów i reprezentanci wszystkich tutejszych stowarzyszeń z wieńcami oraz reprezentanci władz. Wojsko reprezentował generał Przeździecki dowódca dywizji podhalańskiej z gronem oficerów.* W dużej delegacji Strzelca znajdowała się także reprezentacja Strzelca z Muszyny. Po nabożeństwie, przy pięknej pogodzie, sformował się pochód, który ruszył ulicą Puławskiego ku Parkowi. Pochód przeszedł pod bramą przygotowaną przez Zarząd Zdrojowy, udekorowaną flagami narodowymi oraz elektrycznymi lampami. Za pochodem sunął długi sznur powozów i samochodów.



Przemówienia po odsłonięciu pomnika

Uroczystość zagaił dr Franciszek Kmiotowicz. O jego wystąpieniu i o tym, co potem nastąpiło, tak pisze Edmund Bieder: *W słowach prostych i jędrnych skreślił on żywot bohaterski Puławskiego, poddał głębokiej analizie jego ideologię, która nigdy nie pozwoliła mu zwątpić w sprawę, za którą walczył całe życie, podkreślił jego działalność w Ameryce, gdzie położył życie za wolność jej obywateli i przypomniał, całkiem słusznie, że wysunięcie niepodległości Polski w traktacie pokojowym przez Wilsona było właściwie splaceniem długu wdzięczności za to, że Puławski i Kościuszko walczyli za wolność Ameryki. Słowa mówcy znalazły serdeczny odzew w sercach słuchaczy, którzy nagrodzili mówcę, kiedy skończył, burzą oklasków. W tej chwili opadły zasłony zakrywające pomnik, zabrzmiały dźwięki narodowego hymnu polskiego i amerykańskiego, oddział strzelecki sprezentował broń, oficer-*

wie stanęli na baczność salutując i publiczność zewwała się z miejsca i oczom uczestników uroczystości ukazał się graniastosłup z piaskowca z olbrzymim orłem wznoszącym się do lotu, a na ścianie graniastostłupa medalion z podobizną Pułaskiego.

Kazimierz Żarlikowski w imieniu Komitetu odczytuje depesze i pisma gratulacyjne od: Marszałka Piłsudskiego (podpisaną przez szefa gabinetu płka Becka), ministra Eugeniusza Kwiatkowskiego, biskupów Łosińskiego i Okuniewskiego, Karola Rolle, prezydenta Krakowa, rektora Siedleckiego za Uniwersytet Jagielloński, profesora Kostaneckiego w imieniu Polskiej Akademii Umiejętności, generała Orlicz-Dreszera, Mariana Borzęckiego, prezydenta Warszawy, Kazimierza Sosnowskiego, za Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, a także od Związku Polskich Uzdrowisk. W imieniu Ambasadora USA w Warszawie J. Stetsona list podpisał sekretarz poselstwa J. Webb Benton. Dr Kmietowicz podziękował członkom Komitetu i wszystkim ludziom dobrej woli, którzy pomogli w realizacji pomnika. Następnie przy dźwiękach muzyki rozpoczęło się składanie wieńców. Uroczystość zaszczytili: zastępca starosty nowosądeckiego Wygrzywalski, reprezentant dziennikarzy warszawskich Jan Czempiński z rodziną, poseł Adam hr. Stadnicki, burmistrz gminy Krynica dr Ksawery Górski, Dyrektor Zdroju inż. Leon Nowotarski, lekarz zdrojowy dr Wacław Graba-Lęcki. Obecna była delegacja Żydów ortodoksów w odświętanych tradycyjnych szatach. Uroczystość zakończył występ chóru mieszanego stowarzyszenia młodych Polek i stowarzyszenia młodzieży męskiej.

Odsłonięcie pomnika miało miejsce 70 lat temu. Był to pierwszy pomnik Pułaskiego w Polsce, był zarazem symbolem przyjaźni polsko-amerykańskiej, co dzisiaj — w roku włączenia Polski do NATO — ma symboliczną wymowę. Kryniczanom i ich radnym chcę dedykować pod rozwagę słowa z *Dziennika Krynickiego* zapisane 70 lat temu: *Ludzie mijają, zostają po nich idee, którym byli wierni i dzieła, które stworzyli i te trwają. Krynica dla dr. Kmietowicza Franciszka dużą wdzięczność nosić winna w sercach i nosić ją będzie.*

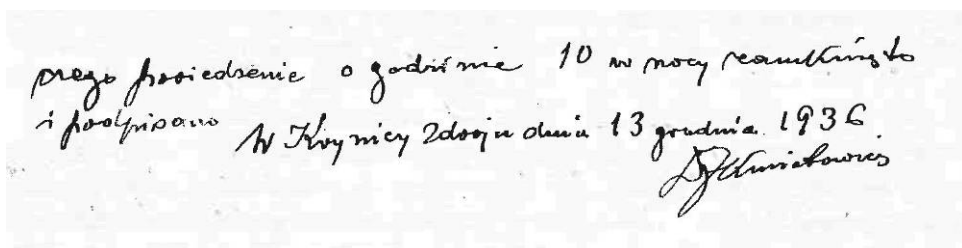
W 1929 roku Kongres Stanów Zjednoczonych ogłosił 11 października Dniem Pułaskiego (Pułaski Day). I jest w tym jakaś częśćka idei starego krynickiego doktora.

### **Lata 1930-1939**

W roku 1929 mamy jeszcze zaprotokołowane dwa posiedzenia Komitetu. 26 sierpnia, czyli w dzień po odsłonięciu, członkowie Komitetu rozliczają się ze sprzedanych odznak, zaś 10 września uzgadniają szczegóły związane ze składaniem w dniu następnym wieńca pod pomnikiem przez wracającą z manewrów Dywizję Górską WP.

W okresie od 1930 do 1936 roku odbyły się 34 protokołowane posiedzenia Komitetu. Zajmowano się sprawami administracji obiektów w Parku Pułaskiego, w tym mleczarni i kręgielni, oraz staraniami o zgromadzenie środków finansowych. 13 lipca 1930 roku ks. Roman Duchiewicz dokonał poświęcenia *mleczarni* i z człon-

karni Komitetu i zaproszonymi gośćmi złożył 310 złotych. Komitet mimo trudnej sytuacji finansowej zdecydował, aby część przychodu z festynu w roku 1930 przeznaczyć na instrumenty dla powstającego w Krynicy Towarzystwa Muzycznego im K. Pułaskiego. W roku 1931 dr Franciszek Kmietowicz odpowiada na pismo Oddziału Sztuki w Krakowie, na temat pamiątek o Pułaskim, który to Oddział przygotowuje informację dla rządu USA w związku z obchodami 200. rocznicy urodzin Waszyngtona. W roku 1932, w związku z inicjatywą usypania Kopca Wdzięczności dla Wilsona, dr Kmietowicz wysłał do Warszawy grudkę ziemi z Kopca Pułaskiego. W roku 1933 Komitet występuje z apelem w sprawie morskich praw Polski. W okresie tym podupada na zdrowiu dr Kmietowicz, stąd ponad roczna przerwa w pracach Komitetu. W roku 1935 zbudowana została na terenie Parku kręgielnia. Mimo starań, Komitetowi nie udaje się uzyskać środków finansowych, które pozwoliłyby na spłacenie pożyczki dra Franciszka Kmietowicza. Także dzierżawa obiektów nie przynosi zakładanych wpływów. Ostatnie zaprotokołowane i podpisane przez dra Kmietowicza posiedzenie Komitetu odbywa się 13 grudnia 1936 roku i kończy o godzinie 10 w nocy.



przez posiedzenie o godzinie 10 w nocy rezultaty  
i podpisano w Krynicy Zdrojowa dnia 13 grudnia 1936.  
Dziękuję

W dniu 4 stycznia 1939 roku po pracowitym życiu umiera dr Franciszek Kmietowicz i zostaje pochowany w rodzinnym grobowcu na krynickim cmentarzu.

W dniach 24 i 28 marca 1939 roku odbywają się posiedzenia Komitetu w składzie: Karolina Baczyńska, Franciszek Boroń, Józef Iwański, Antoni, Franciszek, Karol, Stanisław, Kazimierz, Tadeusz Kmietowiczowie, Mieczysław Szeliński, Jacenty Witek. Komitet .....*postanawia oddać państwu polskiemu na własność Park Pułaskiego z pomnikiem i budynkami na gruncie Parku istniejącymi.* Komitet na podstawie analizy rachunków z całej swej działalności stwierdza, że istnieją zobowiązania wobec śp. dra Franciszka Kmietowicza w wysokości 5394 zł, które pokrył Tadeusz Kmietowicz, oraz wobec Mieczysława Szelińskiego z tytułu sfinansowania budowy kręgielni w kwocie 4323 zł. Komitet dopuszcza możliwość, aby administrująca w przyszłości Parkiem Pułaskiego Komisja Zdrojowa mogła jedynie wydierżawiać znajdujące się na nim obiekty przemysłowe. Komitet przyjął do wiadomości pismo w powyższych sprawach do Ministra Opieki Społecznej, do którego dołączono oszacowanie wartości nieruchomości oraz informację o podanych wyżej zobowiązaniach. Do podpisania aktu notarialnego Komitet upoważnił: Antoniego Kmietowicza, Jacentego Witka oraz

Franciszka Boronia. Pod protokołem widnieją podpisy wszystkich członków Komitetu.

Książka z rachunkami zawiera na ostatniej stronie spis inwentarza. Jako ostatnia pozycja, dopisana już po śmierci dra Kmietowicza, figuruje: *pieczętka gumowa stara 37 lat z napisem Komitet Budowy pomnika K. Pułaskiego w Krynicy — sztuk 1*. Pieczętował nią pisma dr Kmietowicz. Przetrwała — i dzisiaj ma już prawie 100 lat.

### *Lata następne*

Los kopca i pomnika w okresie okupacji oraz po niej przedstawiła Barbara Rucka, kierownik Oddziału PTTK w Krynicy, na łamach 16-tego numeru pisma „Płaj”. Przypomnijmy w skrócie: orła roztrzaskali Niemcy, tablicę uratowała miejscowa ludność, dzięki staraniom PTTK — przy wsparciu społeczeństwa — odtworzono pierwotnego orła oraz wmurowano uratowaną tablicę. W ten sposób możliwe było dokonanie w dniu 4 maja 1969 roku ponownego odsłonięcia pomnika. Poczta Polska wydała okolicznościowy stempel z napisem *Odnowienie Pomnika — Krynica 4. 05. 1969 — Kazimierzowi Pułaskiemu Rodacy — w 190 rocznicę śmierci*.

Teren, na którym pomnik stoi, nie trafił jednak w ręce PTTK ani żadnej instytucji krynickiej — zaufano Akademii Rolniczej w Krakowie.

### **Epilog**

20 lutego 1992 roku Wojewódzki Konserwator Zabytków w Nowym Sączu decyzją 455/92 orzekł wpisanie do rejestru zabytków województwa nowosądeckiego Miejskiego Parku Krajobrazowego im K. Pułaskiego w Krynicy. W uzasadnieniu decyzji stwierdza się w konkluzji: *Założenie parkowe zasługuje na ochronę konserwatorską jako w miarę dobrze zachowany obiekt kulturalny związany z przedwojennymi tradycjami uzdrowiska, jak i utrwalający pamięć wydarzeń historycznych*. Decyzją z 21 lutego 1995 roku, **Generalny Konserwator Zabytków** na druku firmowym **z orłem w koronie**, na podstawie odwołania **Akademii Rolniczej w Krakowie** noszącej imię **Hugona Kollataja**, orzekł o uchyleniu decyzji Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Zgodnym działaniem dwóch instytucji powołanych do troski o polską kulturę, historię i naukę, zdezawuowano wysiłek czterdziestu lat pracy dra Franciszka Kmietowicza i ofiarność tysięcy ludzi. Dalsze kroki, które nastąpiły później, a które doprowadziły do dzisiejszego stanu, kiedy to wywłaszczono Naród z jego dobra kultury, jakim jest Kopiec i Pomnik Kazimierza Pułaskiego, są smutną, krzywdzącą konsekwencją powyższej decyzji.

### **Od Redakcji:**

*Zainteresowanych K. Pułaskim i konfederatami barskimi, odsyłamy do tekstów Profesora Kazimierza Przybosia, jakie ukazały się w poprzednich rocznikach Almanachu Muszyny.*